Wprowadzenie: pytanie, które zadał sobie każdy z nas

Dlaczego Bóg pozwala, aby istnieli źli ludzie? Dlaczego zło często wydaje się triumfować, podczas gdy tylu sprawiedliwych cierpi? Dlaczego nawet w samym Kościele spotykamy zgorszenia, podziały, a nawet ciężkie grzechy? Czy Bóg nie powinien natychmiast usunąć zła?

Pytania te towarzyszą ludzkości od początku jej dziejów. Niepokoiły one również uczniów Jezusa Chrystusa, a Pan odpowiedział na nie jedną z najgłębszych i najbardziej proroczych przypowieści Ewangelii: **przypowieścią o pszenicy i kąkolu**.

Znajduje się ona w Ewangelii według św. Mateusza (Mt 13,24–30), a kilka wersetów później sam Jezus wyjaśnia jej znaczenie (Mt 13,36–43). Jest to rzecz wyjątkowa, ponieważ nie wszystkie swoje przypowieści tłumaczył osobiście.

Choć na pierwszy rzut oka wydaje się zwykłą opowieścią rolniczą, w rzeczywistości stanowi prawdziwe streszczenie historii zbawienia. Znajdujemy w niej naukę o pochodzeniu zła, cierpliwości Boga, ludzkiej wolności, Sądzie Ostatecznym, naturze Kościoła, Bożym miłosierdziu i chrześcijańskiej nadziei.

W społeczeństwie naznaczonym moralnym zamętem, relatywizmem i skłonnością do szybkiego osądzania innych ta przypowieść jest bardziej aktualna niż kiedykolwiek.

Tekst przypowieści

Jezus powiedział:

> *„Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre ziarno na swojej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał kąkolu między pszenicę i odszedł.*

> *Gdy zboże wyrosło i wydało plon, wówczas pojawił się także kąkol.*

> *Słudzy gospodarza przyszli do niego i zapytali:*

> *Panie, czy nie posiałeś dobrego ziarna na swojej roli? Skąd więc wziął się kąkol?*

> *Odpowiedział im:*

> *Nieprzyjaciel to uczynił.*

> *Słudzy zapytali:*

> *Czy chcesz więc, abyśmy poszli i go wyrwali?*

> *On odpowiedział:*

> *Nie, abyście wyrywając kąkol, nie wyrwali razem z nim także pszenicy.*

> *Pozwólcie obojgu róść aż do żniwa. W czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw kąkol i zwiążcie go w snopy na*

> *spalenie, a pszenicę zgromadźcie do mojego spichlerza.”*

(Mateusz 13,24–30)

Kontekst tej nauki

Jezus wypowiada tę przypowieść nad Jeziorem Galilejskim.

Tłumy oczekiwały Mesjasza, który natychmiast zniszczy grzeszników i ustanowi polityczne królestwo.

Chrystus przedstawia jednak zupełnie inną wizję.

Królestwo Boże nie rozwija się przez przemoc ani przez natychmiastowe usunięcie złych ludzi. Wzrasta powoli, cicho i pośród przeciwności.

Nauka ta całkowicie burzyła religijne oczekiwania ludzi tamtych czasów.

Co oznacza każdy element?

Sam Jezus wyjaśnia znaczenie przypowieści.

Siewca

Jest nim Chrystus.

To On sieje dobre ziarno.

Wszystko, co Bóg stwarza, jest dobre.

Grzech nigdy nie pochodzi od Boga.

Pole

Jezus mówi wyraźnie:

> *„Rolą jest świat.”*

A nie tylko Kościół.

Cała ludzkość jest miejscem, na którym toczy się walka między dobrem a złem.

Dobre ziarno

To synowie Królestwa.

Nie oznacza to ludzi doskonałych.

Są to ci, którzy przyjmują łaskę Bożą i starają się żyć zgodnie z wolą Boga.

Kąkol

To synowie Złego.

Tutaj konieczne jest ważne wyjaśnienie.

Jezus nie mówi, że niektórzy ludzie zostali stworzeni jako źli.

Każdy człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga.

To określenie odnosi się do tych, którzy dobrowolnie wybierają życie pod wpływem grzechu i odrzucają łaskę Bożą.

Nieprzyjaciel

Jest nim szatan.

Chrystus ogłasza tutaj niezwykle ważną prawdę.

Zło nie pochodzi od Boga.

Ma ono duchowego sprawcę.

Diabeł działa, siejąc zamęt, podziały, kłamstwo i grzech.

Przypowieść ta potwierdza rzeczywiste istnienie diabła — prawdę wiary często zapominaną w naszych czasach.

Żniwo

Oznacza koniec świata.

Dobro i zło nie pozostaną ze sobą zmieszane na zawsze.

Historia ma swój kres.

Nastąpi sąd.

Żeńcy

Są nimi aniołowie.

Bóg powierzy im ostateczne oddzielenie sprawiedliwych od niesprawiedliwych.

Czym właściwie jest kąkol?

Kąkol był rośliną dobrze znaną w Palestynie.

Jego naukowa nazwa to *Lolium temulentum*.

We wczesnych fazach wzrostu jest niemal nie do odróżnienia od pszenicy.

Dopiero gdy dojrzeje, różnica staje się wyraźnie widoczna.

I właśnie tutaj znajduje się sedno przesłania.

Bardzo często zło przybiera pozory dobra.

Nie wszystko, co wydaje się dobre, rzeczywiście takie jest.

Grzech lubi się przebierać.

Kłamstwo rzadko przedstawia się słowami:

„Jestem kłamstwem."

Najczęściej posługuje się językiem miłości, wolności albo postępu.

To nauczanie jest niezwykle aktualne.

Wielka tajemnica: dlaczego Bóg nie niszczy zła natychmiast?

To jest najważniejsze pytanie.

Słudzy proponują rozwiązanie, które wydaje się najbardziej logiczne.

„Wyrwijmy kąkol już teraz.”

My również często myślimy w ten sposób.

Dlaczego Bóg nie usuwa od razu złych ludzi?

Dlaczego nie karze natychmiast każdej niesprawiedliwości?

Dlaczego dopuszcza wojny, korupcję i zgorszenia?

Odpowiedź Chrystusa jest zaskakująca.

„Nie.”

Dlaczego?

Ponieważ wyrywając kąkol, moglibyście wyrwać również pszenicę.

Cierpliwość Boga

Tutaj odkrywamy jedną z najpiękniejszych cech Boga:

Jego cierpliwość.

Święty Piotr pisze:

> *„Pan nie zwleka z wypełnieniem obietnicy… lecz okazuje wam cierpliwość, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął.”*

(2 P 3,9)

Cierpliwość Boga nie oznacza obojętności.

Oznacza miłosierdzie.

Bóg daje czas na nawrócenie.

Wielu świętych było wcześniej wielkimi grzesznikami.

Gdyby Bóg natychmiast wymierzył sprawiedliwość, nigdy nie mieliby możliwości się nawrócić.

Święty Paweł prześladował chrześcijan.

Święty Augustyn przez wiele lat żył z dala od Boga.

Święta Maria Magdalena przeszła radykalne nawrócenie.

Święty Ignacy Loyola przed swoim nawróceniem szukał światowej chwały.

Dzisiejsza pszenica wczoraj mogła wyglądać jak kąkol.

Tylko Bóg zna przyszłość każdej duszy.

Nauka przeciwko pochopnemu osądzaniu

Słudzy chcą natychmiast oddzielić dobrych od złych.

Jezus mówi im, aby tego nie robili.

Dlaczego?

Ponieważ człowiek nie widzi serca.

Tylko Bóg zna:

- intencje;
- sumienie;
- osobistą historię;
- wewnętrzne zranienia;
- okoliczności życia;
- otrzymane możliwości;
- stopień odpowiedzialności moralnej.

Dlatego Jezus powiedział:

> *„Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni.”*

Nie oznacza to rezygnacji z rozeznania moralnego.

Oznacza natomiast unikanie wewnętrznego potępiania ludzi.

Możemy oceniać czyny.

Nie możemy ostatecznie osądzać dusz.

Przypowieść a Kościół

Jednym z najważniejszych zastosowań tej przypowieści jest jej odniesienie do samego Kościoła.

Od samego początku żyli w nim obok siebie:

- święci;
- grzesznicy;
- bohaterowie wiary;
- zdrajcy.

Wśród Dwunastu był Judasz.

Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie doświadczały podziałów.

Święty Paweł musiał korygować liczne nadużycia.

Kościół nigdy nie był wspólnotą złożoną wyłącznie z ludzi doskonałych.

Jest szpitalem, w którym Chrystus uzdrawia grzeszników.

Kto opuszcza Kościół dlatego, że znajduje w nim grzeszników, zapomina, iż sam Chrystus

zapowiedział taką rzeczywistość.

Obecność kąkolu na polu nie dowodzi porażki Ewangelii.

Dowodzi, że Jezus miał rację.

Niebezpieczeństwo przekonania, że zawsze jesteśmy pszenicą

Istnieje powierzchowny sposób odczytywania tej przypowieści.

Myślenie:

„Źli to inni.”

Tymczasem przypowieść przede wszystkim zachęca nas do spojrzenia na własne serce.

Każdy z nas nosi w sobie wewnętrzną walkę.

Jak mówił św. Paweł:

> *„Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę.”*

Każde ludzkie serce jest polem, na którym wzrastają ziarna świętości, ale gdzie grzech również usiłuje zasiać swój kąkol.

Nawrócenie rozpoczyna się wtedy, gdy pozwalamy Chrystusowi oczyścić nasze serce.

Walka duchowa

Kąkol jest zasiewany każdego dnia.

Dzisiaj nieprzyjaciel posługuje się wieloma środkami:

- kłamstwem przedstawianym jako prawda;
- relatywizmem moralnym;
- banalizowaniem grzechu;
- obojętnością religijną;
- nienawiścią przebraną za sprawiedliwość;
- egoizmem uczynionym stylem życia;
- konsumpcjonizmem;
- rozpaczą;
- utratą poczucia grzechu.

Walka duchowa trwa nadal.

Dobra Nowina jest jednak taka, że Chrystus już odniósł zwycięstwo.

Ludzka wolność

Ta przypowieść uczy nas również znaczenia wolności.

Bóg nikogo nie zmusza do miłości.

Prawdziwa miłość wymaga wolności.

Dlatego pozwala każdemu człowiekowi dobrowolnie odpowiedzieć na Jego łaskę lub ją odrzucić.

Bez wolności nie byłoby ani zasługi, ani świętości.

Ale nie byłoby również grzechu.

Sąd Ostateczny

Wielu ludzi zapomina o tym wymiarze.

Cierpliwość Boga ma swój kres.

Nadejdą żniwa.

Nastąpi sąd.

Chrystus mówi o tym z niezwykłą jasnością.

Kąkol zostanie oddzielony.

Pszenica zostanie zebrana.

Nie jest to groźba.

Jest to obietnica sprawiedliwości.

Ofiary historii potrzebują wiedzieć, że zło nie będzie miało ostatniego słowa.

Bóg ustanowi doskonałą sprawiedliwość.

Chrześcijańska nadzieja

Chociaż zło często wydaje się zwyciężać, przypowieść kończy się nadzieją.

Pszenica zostanie zebrana.

Królestwo zatriumfuje.

Chrystus odniesie ostateczne zwycięstwo.

Święci będą „jaśnieć jak słońce w królestwie Ojca swego”.

To wyrażenie przypomina chwałę Zmartwychwstania.

Ostatecznym przeznaczeniem chrześcijanina nie jest niekończąca się walka.

Jest nim doskonała komunia z Bogiem.

Nauczanie Ojców Kościoła

Pierwsi pisarze chrześcijańscy poświęcili tej przypowieści wiele uwagi.

Święty Jan Chryzostom

Wyjaśnia, że Chrystus zabrania wyrywania kąkolu, ponieważ wielu grzeszników może jeszcze stać się świętymi. Gdyby zostali usunięci zbyt wcześnie, utracone zostałyby przyszłe nawrócenia, które zna jedynie Bóg.

Święty Augustyn

Podkreśla, że nikt nie powinien uważać się za ostatecznie należącego do pszenicy, dopóki żyje na tej ziemi. Chrześcijanin powinien trwać w pokorze, ponieważ dopiero sąd Boży całkowicie objawi serce każdego człowieka.

Święty Grzegorz Wielki

Zwraca uwagę, że współistnienie dobrych i złych służy również oczyszczeniu sprawiedliwych. Próby, przeciwności i zgorszenia mogą stać się drogą do świętości, jeśli są przeżywane w wierze.

Święty Tomasz z Akwinu

Idąc za tradycją Ojców Kościoła, naucza, że cierpliwość Boga nie jest oznaką słabości, lecz wyrazem Jego mądrości i Opatrzności. Bóg potrafi wyprowadzić większe dobro nawet z sytuacji, w których wydaje się, że zło zwycięża.

Zastosowania duszpasterskie w naszym życiu

Przypowieść ta nie została nam dana jedynie po to, aby ją studiować, ale przede wszystkim po to, aby według niej żyć.

1. Nie trać nadziei z powodu zła na świecie

Wojny, korupcja, prześladowania religijne i niesprawiedliwość nie oznaczają, że Bóg opuścił historię. Nadal pozostaje Panem pola i prowadzi wszystko do ostatecznego wypełnienia swojego planu.

2. Zbadaj własne serce

Zanim wskażesz kąkol rosnący u innych, zapytaj samego siebie, jakie chwasty zaczynają wyrastać w twojej duszy: pycha, uraza, letniość, zazdrość czy brak miłości.

3. Ufaj Bożemu miłosierdziu

Dopóki człowiek żyje, istnieje możliwość nawrócenia. Nigdy nie powinniśmy uznawać nikogo za ostatecznie straconego, nawet samych siebie.

4. Nie gorsz się grzechami obecnymi w Kościele

Grzechy chrześcijan są rzeczywiste i bolesne, ale nie przekreślają świętości Kościoła, którego Głową jest Chrystus. To właśnie On zapowiedział, że pszenica i kąkol będą rosły razem aż do końca.

5. Wytrwaj cierpliwie

Pszenica rośnie powoli.

Świętości nie osiąga się w jednej chwili.

Bóg działa w ciszy, jak ziarno dojrzewające bez hałasu.

6. Żyj z myślą o wieczności

Historia nie kończy się na niesprawiedliwościach obecnego świata.

Sąd Boży odda każdemu według jego czynów i w pełni objawi zarówno swoją sprawiedliwość, jak i swoje miłosierdzie.

Aktualność tej przypowieści w XXI wieku

Żyjemy w czasach, w których dobro i zło są bardzo często ze sobą mylone.

To, co sprzeciwia się naturalnemu prawu moralnemu, bywa przedstawiane jako postęp.

Prawda jest relatywizowana.

Sukces wydaje się ważniejszy od cnoty.

Media społecznościowe sprzyjają pochopnym osądom i publicznym potępieniom pozbawionym miłosierdzia.

Przypowieść o pszenicy i kąkolu zaprasza nas do przyjęcia prawdziwie chrześcijańskiej postawy: rozeznawania bez popadania w relatywizm, bronienia prawdy bez utraty miłości, walki z grzechem bez nienawiści do grzesznika oraz ufności, że Bóg nadal prowadzi historię, nawet wtedy, gdy wydaje się, iż zło zwycięża.

Wzywa ona również każdego ochrzczonego, aby stał się „pszenicą” pośród świata — pokorną, owocną i cichą obecnością, przynoszącą owoce na chwałę Boga i dla dobra bliźnich.

Chrześcijanin jest powołany do siania pokoju tam, gdzie panuje nienawiść; prawdy tam, gdzie szerzy się zamęt; nadziei tam, gdzie króluje zniechęcenie; oraz świętości w kulturze, która tak często zapomniała o Bogu.

Zakończenie: jakiemu ziarnu pozwalamy wzrastać?

Przypowieść o pszenicy i kąkolu nie jest jedynie wyjaśnieniem pochodzenia zła.

Jest przede wszystkim zaproszeniem do nadziei i nawrócenia.

Chrystus przypomina nam, że Bóg nie utracił panowania nad historią.

Nieprzyjaciel może siać kąkol, lecz nigdy nie zdoła ostatecznie zniszczyć pola należącego do Pana.

Cierpliwość Boga jest szansą na przemianę życia, wzrastanie w świętości i współpracę z Jego dziełem zbawienia.

Każdego dnia poprzez nasze decyzje, słowa i czyny pozwalamy, aby w nas wzrastała pszenica łaski albo dajemy miejsce kąkolowi grzechu.

Pan nieustannie sieje dobre ziarno przez moc swojego Słowa, sakramentów oraz działanie Ducha Świętego.

Nasza wolna odpowiedź zadecyduje o owocu, jaki wydamy.

Na końcu nadejdą żniwa.

Wówczas znikną wszelkie pozory, maski i wszelki zamęt.

Pozostanie jedynie to, co zostało zasiane w miłości Boga.

Dlatego najważniejsze pytanie, jakie ta przypowieść stawia każdemu wierzącemu, nie brzmi: kto jest kąkolem wokół nas, lecz czy pozwalamy Chrystusowi, aby doprowadził do dojrzałości dobrą pszenicę w naszym sercu, która zgodnie z obietnicą Ewangelii pewnego dnia **zajaśnieje jak słońce w Królestwie Ojca**.